

Sweet Noise, Z Ukrycia I Cienia

Współczesne niewolnictwo, hiperkorupcja
Fałszywa religia, plastikowa rewolucja
Skurwiele nas poniżej;
Z ekranów obiecuj; nic nie daj;
To jest tu; obok za moimi drzwiami
Każdego dnia bliżej mi; dzy nami
Patrz; jak sowa pęknęła; kanałami
Skurwieni do granic dalej już; nic nie ma
Wyciągam brudy z ukrycia I cienia
Generacja X, generacja stracona
Tak oni stworzyli kolejny slogan
Umywaj; rękę; ce wi; c & yjesz zapomniany
Dziecko betonu, kurwy I bramy

Tak jest, tak by; o I tak b; dzie
Mówi; wi; , & e tak & y; wsz; dzie

Stworzy; e; ten system wi; c karm jego dzieci
Przypatrz si; uwa; nie ludzie to nie & mieci
Nic im nie dajesz bierzesz coraz wi; cej
Wyciągasz do nich lepkie, chciwe r; ce
Czy wiesz jak & y; jak chcieliby & y;
Kim oni s; , kim mogliby by;
To ty tworzysz z; o I karmisz nim ulic;
Psychoza strachu przekracza granic;
Zgarbieni z g; owami przy ziemi
W pogoni za jutrem zastraszeni

Nie znam dnia I nie znam godziny
Nie udaj; I nie mam si; y
Wyrzucam s; owa proste nie wiem gdzie trafiaj;
Nie wiem czy co; burz; nie wiem czy zmieniaj;
Milczenie jest zgod; wi; c koniec milczenia
Wychodz; sam z ukrycia I cienia
Pierdol; system porz; dek I & ad
Id; w ciemno; ci tam gdzie & lad

Z ukrycia I cienia id; sam
Pierdol; system porz; dek I & ad
Pierdol; wasz system porz; dek I & ad